

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.).
ul. Wolności 21.

Nr. 58.

LESZNO, piątek dnia 12-go marca 1937 roku

Rok XVIII

Pierścień wojsk powstańczych wokół Madrytu zacieśnia się

Salamanka. Armia powstańcza posunęła się naprzód o 16 klm. na froncie o szerokości 3 klm. w kierunku Guadalajara. Zajęcie tego miasta, zdaniem głównej kwatery powstańczej powinno nastąpić dzisiaj lub jutro.

Początek olbrzymiego manewru.

Avilla. Korespondent Havasa do nosi, że wczoraj w południe wojska powstańcze, działające na odcinku Guadalajara, posunęły się o 30 klm. od swych pozycji wyjściowych. W ręce oddziałów powstańczych wpadły 4 wioski. Armia atakująca, którą dowodzi osobiście gen. Moła, składa się z dwóch grup szturmowych, działających równoległe do drogi, wiodącej do Guadalajara. Ulewny deszcz, który w dniu wczorajszym zahamował posuwanie się naprzód, ustał w ciągu nocy. Rankiem pogoda się poprawiła.

Dotychczasową akcję uważać należy dopiero za początek olbrzymiego manewru, opracowanego przez główną kwaterę.

Salamanka. Rozpoczęta w wtorek o świcie wielka ofensywa wojsk powstańczych na odcinku Guadalajara trwała nieprzerwanie przez cały dzień wczorajszy.

Podczas walk można było zauważyć, że wojska rządowe ewakuują pośpiesznie ze stolicy materiał wojenny i oczyszczają niemal wszystkie miejscowości, położone na północy-wschód od Madrytu.

Według komunikatu głównej kwatery powstańczej z frontu asturyjskiego wszystkie ataki nieprzyjacielskie w kierunku na Catalanes zostały odparte. Kontratak wojsk powstańczych zniósł nieprzyjaciela do opuszczenia zajmowanych pozycji.

Na odcinku Soria w ręce wojsk powstańczych dostały się miejscowości Valde Arcans, Masegoso i Argentilla.

Na odcinku Jarama oddziały powstańcze zajęły Casas del Torcal.

Rozstrzelanie załogi „Mar Cantabrico“.

Paryż. „Le Jour“ donosi, że cała załoga parowca hiszpańskiego „Mar Cantabrico“ została rozstrzelana po-

nieważ stawiała opór. Sześciu obywateli amerykańskich i dwóch obywateli angielskich, którzy znajdowali się jako

pasażerowie na pokładzie „Mar Cantabrico“, znajduje się pod opieką wojsk powstańczych.



W sali kolumnowej Tow. Naukowego Warszawskiego odbył się odczyt przybyłego do Polski J. E. ks. Pierre Gerlier, biskupa Lourdes i Tarbes na temat „Obecna żywotność katolicyzmu we Francji“. — Na zdjęciu znakomity gość francuski podczas wygłaszania odczytu.

Polskie żądania surowcowe

na obradach komisji Ligi w Genewie

Genewa. W drugim dniu obrad komisji surowcowej rzeczoznawca polski p. wiceminister Rose wygłosił oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przemówienie, w którym przedstawił zasadniczy punkt widzenia na sprawę dostępu do surowców i sprzeciwił się stanowczo próbom skierowania zagadnień surowcowych w ślepy zaulek procedury, mającej na celu ominięcie istotnego rozwiązania.

Sprawy surowców — oświadczył

p. Rose — nie można traktować w oderwaniu od całokształtu wspólnego systemu gospodarki światowej. Sprawa surowców nabrała bowiem szczególnego znaczenia na tle ogólnowiatowych stosunków ludnościowych i gospodarczych, które cechuje obecnie brak niezbędnej równowagi. Następnie przedstawiciel Polski zajął się obszernie polskimi bolączkami wynikającymi z konieczności zapewnienia dopływu niezbędnych surowców.

W obronie uniwersytetów rumuńskich

Profesorowie grożą strajkiem

Bukareszt. Profesorowie wszystkich 4-ech uniwersytetów rumuńskich w liczbie około 200 osób zaprezentowali przeciwko znajdującej się obecnie w parlamencie nowej ustawie o wyższym szkolnictwie.

Protest umotywowany jest tym, że nowa ustawa godzi poważnie w

prestż uniwersytetów.

Szereg uczestników zjazdu oświadczył, iż profesorowie nie cofną się nawet przed zastosowaniem najdalej idących środków protestu, jak np. strajku, a nawet zabiegać będą o audiencję u króla, któremu przedstawią sprawę i złożą protest.

Katastrofalna powódź pod Bydgoszczą

Bydgoszcz. 10. 3. Sytuacja na Wiśle koło Brdyjścia i na Brdzie nie uległa w ciągu nocy większym zmianom. Stan wody przy Brdyjściu podniósł się w ciągu nocy o kilka centymetrów i utrzymuje się bez zmian na poziomie 916 cm. Szkoda wyrządzona przez powódź są bardzo znaczne. Rozlane wody uszkodziły służę przy Brdyjściu i dochodzą do toru kolejowego linii Toruń-Bydgoszcz. Woda przerwała pod Łegnem szosę łączącą Toruń z Bydgoszczą, tworząc wyrwę na

przestrzeni około 200 m. Wiele zabudowań gospodarczych i mieszkalnych uległo zniszczeniu. Ewakuowana ludność uporczywie powraca do swoich domostw w obawie przed złodziejami, co zmusza władze policyjne i oddziały ratownicze do interwencji.

Według wiadomości państwowego urzędu wodnego, powódź nie osiągnęła jeszcze swego punktu kulminacyjnego i należy spodziewać się dalszego wzrostu poziomu wody.

Biskup z Lourdes w Częstochowie

Częstochowa. Wczoraj o godz. 16,45 przybył do Częstochowy J. E. ks. biskup Piotr Gerlier, biskup Lourdes. Po powitaniu na dworcu dostojny gość udał się na Jasną Górę, gdzie został procesjonalnie wprowadzony do wielkiego kościoła, a następnie do kaplicy Matki Boskiej.

Komisarz Ligi

u Pana Prezydenta R. P.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Burkhardt przyjęty był przez Pana Prezydenta R. P.

Następnie p. Burkhardt złożył wizytę podsekretarzowi stanu MSZ. p. Szembekowi.

W godzinach popołudniowych W. Komisarz podejmowany był śniadaniem, w ścisłym gronie, przez posła szwajcarskiego w Warszawie, p. de Stultz.

Wieczorem na cześć Wysokiego Komisarza wydał obiad podsekretarz stanu MSZ. p. Szembek.

Kierownikiem sektoru wiejskiego ZON będzie b. poseł Dębski

Warszawa. W kołach politycznych zapewniano, że b. wicemarszałek Sejmu Jan Dębski zdecydował się stanąć na czele sektora wiejskiego ZON i wystąpić ma w charakterze kierownika na zjeździe działaczy wiejskich zwołanym na nadchodzącą niedzielę do Warszawy.

Pożyczka

„obrony narodowej“ uchwalona

Paryż. 10. 3. Po wielogodzinnej dyskusji Izba deputowanych wczoraj późnym wieczorem uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej rząd do zaciągnięcia pożyczki na cele obrony narodowej. Po sprawdzeniu rezultatów głosowania okazało się, że projekt ustawy przyjęty został przez Izbę 470 głosami przeciwko 32. W głosowaniu nie brało udziału 92 deputowanych.

Izba deputowanych odbędzie dziś posiedzenie o godz. 21 i przystąpi do ponownej dyskusji nad projektem ustawy, który powróci do Izby z Senatu.

Strajk chłopów francuskich

przeciwko rozwieraniu się nożyc

Paryż. Włościanie prowansalscy ogłosili 48-godzinny strajk demonstracyjny i nie dostarczają produktów do hal w Marsylii i do innych miast departamentu Bouche du Rhone. Strajk ma na celu zwrócenie uwagi władz miejscowych na sytuację rolników a przede wszystkim na coraz bardziej zaznaczającą się rozpiętość między cenami produktów rolnych a cenami artykułów przemysłowych.

Strajk nie naraził na szwank a prowizacji Marsylii, gdyż miejscowi hurtownicy zawnazę zaopatrzili się w produkty z Korsyki i Algieru. Demonstracja odbyła się w całkowitym spokoju.

Wielkie manewry sowieckie

nad granicą polską

Warszawa. 10. 3. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się nad granicą polską wielkie manewry białoruskiego korpusu wojennego pod osobistym kierownictwem marszałka Tuchaczewskiego. W manewrach bierze udział 100 tysięcy ludzi, trzy brygady zmotoryzowane piechoty, 1.800 samolotów itp. Na manewry powołano trzy roczniki rezerwistów. Celem manewrów ma być podobno uprzedzenie wielkich manewrów Reichswehry, jakie odbędą się w najbliższym czasie w Prusach Wschodnich.

Najwyższe odznaczenie dla królowej włoskiej

W ubiegłą niedzielę Ojciec św. dokonał aktu poświęcenia „złotej róży”, która w dniu 4 kwietnia nuncjusz Borgongini wręczy w imieniu papieża królowej Italii.

Uroczystość odbyła się w sali audiencyjnej apartamentów prywatnych papieża, gdzie ustawiono ołtarz tymczasowy, umieszczając na nim artystycznie wykonany krzyż i przed nim „złotą różę” w srebrnym pozłacanym wazonie między dwoma świecznikami, obok dwa naczynia złożone z balsamem peruwiańskim i piżmem tonkińskim. Ojciec św. po wejściu do sali krokiem wolnym lecz śmiałym i pewnym zajął miejsce w przygotowanym fotelu i przywdział rękawicę, mozzetę i szalę barwy czerwonej. Po odmówieniu modłów liturgicznych asystujący uroczystości prałat domowy Jego Świątobliwości ks. Biasiotti podał Ojcu św. „złotą różę”, której ampulkę papież napelniał najpierw balsamem używając do tego łyżeczki złotej, a potem piżmem przy pomocy łyżeczki srebrnej. Następnie Ojciec św. pobłogosławił „złotą różę”, pokropił ją wodą święconą i okadził. Błogosławieństwo udzielone wszystkim obecnym zakończyło uroczystość, po której „złota róża” umieszczona została na ołtarzu prywatnej kaplicy papiejskiej.

W akcji święcenia „złotej róży” wzięli udział kardynał Pacelli, nuncjusz Borgongini, majordomus Stolicy Świętej, wielki tajny jalmużnik papie-

ski, prefekt ceremonii apostolskich wraz z wiceprefektami i pięciu tajnymi szambelanami oraz kapelaistów tajnych.



W niedzielę, w godzinach przedpołudniowych złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie J. E. ks. biskup Pierre Gerlier.

200 tysięcy rocznie za milczenie

pobiera b. skarbnik Kominternu

Paryż. „Matin” przynosi sensacyjną wiadomość, że b. poseł komunistyczny do Reichstagu Willy Muenzenberg ostatnio piastujący w „Kominternie” wysokie stanowisko skarbnika i kierownika rozdziału subsydiów, zerwał z „Kominternem” na skutek opzyjnego ustosunkowania się do obecnego kursu politycznego w Sowietach i odmówił powrotu do Moskwy.

Ponieważ Muenzenberg jako rozdawca subsydiów i funduszy miał

wiele tajemnic politycznych, Komintern uważał za stosowne wejść z nim w pertraktacje i jak informuje „Matin” za cenę stałej renty w kwocie 200 tys. franków rocznie pragnie uzyskać od Muenzenberga zapewnienie, iż ten wstrzyma się zagrażać od wszelkich rewelacji na temat działalności Kominternu oraz rozdziału subsydiów dla czynników wywrotowych po za granicami ZSRR.

3 sekundy grozy w San Francisco

Trzęsienie ziemi wywołało panikę

San Francisco. — „San Francisco” zostało nawiedzone trzęsieniem ziemi.

Trzęsienie ziemi trwało przez 3 sekundy i wyrządziło duże szkody w mieszkaniach prywatnych i sklepach.

Kilka osób odniosło poważne obrażenia. Wkrótce po wstrząsie wzniósł się znacznie ruch samochodów na moście łączącym San Francisco z Oakland, gdyż wiele osób opuściło w po- plocu miasto.

Anglicy rokuja z gen. Franco

Londyn. Rząd angielski, który nie uznał dotychczas rządu gen. Franco, prowadzi z tym rządem rokowania gospodarcze.

W chwili obecnej znajdują się w Burgos przedstawiciel angielskiego ministerstwa handlu oraz attaché handlowy ambasady angielskiej w Hiszpanii, która rezyduje obecnie w Hordaye.

Bezpośrednim celem rokowań jest zrównoważenie wymiany towarowej pomiędzy Anglią a częścią Hiszpanii okupowanej przez powstańców.

Żydowski bojkot

Wilno. Wielu profesorów na Uniwersytecie Wileńskim przeprowadziło rozdzielnie na wykładach i w seminariach. Studenci Żydzi bojkotują wszystkie takie pracownie w seminariach.

Obecnie władze uniwersyteckie zażądały od Żydów, ażeby do wtorku włącznie zaniechali bojkotu, w przeciwnym bowiem razie zostaną skreśleni. Z tego powodu odbyło się zebranie wileńskich akademików Żydów, które trwało 24 godziny.

Ostatecznie 109 głosów padło za przerwaniem bojkotu, a 341 za dalszym prowadzeniem aż do zniesienia dni żydowskich i stojów żydowskich na uniwersytecie.

Porażka ministrów frontu ludowego

Paryż. Faza prawicowa donosi o wyniku wyborów samorządowych w Orleanie i Lorris, gdzie kandydowali wybitni przedstawiciele „Frontu Ludowego”, a mianowicie minister oświaty Zay i b. minister spraw wewnętrznych w gabinecie Daladiera, deputowani unii socjalistyczno-republikańskiej, Frot.

Minister Zay, który kandydował w Orleanie, skąd jednocześnie piastuje mandat do parlamentu, nie uzyskał większości w pierwszym głosowaniu i będzie musiał stawiać do balotażu.

B. min. Frot, który kandydował w gminie wiejskiej Lorris, przepadł w pierwszym głosowaniu na korzyść kandydata umiarkowanego.

Urzednicy samorządowi przeciw Żydom

Koła urzędników samorządowych odbywają obecnie swoje doroczne zebrania, na których m. i. omawiane jest wprowadzenie paragrafu aryjskiego do stowarzyszeń urzędniczych. Uchwały w tej sprawie zapadły już w kilkunastu kołach urzędników samorządowych w Warszawie oraz na prowincji.

Pierwszy taki wniosek uchwalono jednomyślnie na zebraniu koła urzędników wydziału ewidencji ludności m. st. Warszawy. W czasie głosowania tylko dwie osoby, członkowie „Legionu Młodych”, wstrzymały się od głosu.

Wobec uchwalenia paragrafu aryjskiego urzednicy Żydzi zgłosili wystąpienie z koła urzędników wydziału ewidencji.

Zatrute źródło

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

19

— Ktoś te są niezmiernie podobne do tych jakie nosi pewna znajoma miłama, zamieszkująca obecnie na wschodzie. Podobieństwo tak jest uderzające, iż przysiągłbym, że naprzykład tę kancę widziałem na jej szyi.

— Cała zagadka polega na tym, że fabryki wyrabiają nieraz podobne do siebie przedmioty. Przyszło miśnięcie temu przyniesiono mi je jako zastaw.

Mówiąc to, Butts z zadziwianiem zimną kwią zabrał ze stołu kółko i pomieścił ją w swej kasie, Rubental zaś starał się wmówić w siebie, że się pomylił.

Słowa wypowiedziane przez notariusza i jego ruch zupełnie uszły uwagi Malorego. Rozmowa jednak Buttsa z Rubentalem mocno go zaniepokoiła. Nie mając nic więcej do czynienia w tym domu, skorzystał z ogólnego zamieszania, wysunął się i odszedł cichaczem.

Niespostrzeżony przez nikogo udał się do swego mieszkania w hotelu. Była już blisko jedenasta. Położył się zaraz, a znużony całodziennym chodzeniem, przespał aż do południa nazajutrz.

Po przebadaniu uczuł się uspokojony jak człowiek, który miał trudną drogę do przebycia. Przypomniałszy sobie jednak wypadki dnia poprzedniego, zaśle w oberży Buttsa, doznał pewnego niepokoju.

Czy przybycie Rubentala właśnie w tej chwili, kiedy sprzedawał zrabowane diamenty, było tylko niespodzianym trafem, czy też było w związku z wiadomością o śmierci inłodziej, nieśczęśliwej kobiety?

Takie pytanie zrodziło się w umyśle Malorego, ale nie umiał sobie na nie odpowiedzieć, bo nie rozumiał nic z rozmowy, prowadzonej między Buttssem a Rubentalem.

W tem przykrym położeniu zadał sobie również pytanie, czy nie będzie stosowniej rzec się wizyty u Rubentala w Hawrze i powrócić natychmiast do Paryża i żyć spokojnie, opływając we wszystko.

Miał jednak jeszcze w swoich rekach tytuły, stanowiące majątek pozostały po panu de Maldreé. Tytuły te, składające się z rent, akcji i różnych obligacji na Czarnieciela, należało koniecznie zbyć, gdy się okaże po temu sposobność.

Czy jednak nie może się wydażyć, że notariusz, powiadomiony o zgonie pułkownika, posiadając w depozycie spis numerów jego papierów, zrobi gdzie należy stosowne zastrzeżenia?

Czy wreszcie skutkiem zbiegu fatalnych okoliczności sprzedaż ta nie naprowadzi sprawiedliwości na ślad ukrywającego się dotychczas bezkarnie złoczyńcy?

Tak rozmyślając, przepędził jeszcze pół dnia w Londynie. Nie powziął jeszcze żadnego postanowienia, wypadło jednak koniecznością złożyć wizytę w Hawrze celem wybadania notariusza, jakie w sprawie tej posiada wiadomości.

SPOTKANIE NA STATKU.

Jakoż nazajutrz zamówił miejsce na statku, udającym się z Southamptonu do Hawru. Owinięły w ciepły płaszcz, Malory pozostał na pokładzie, nie zwracając zupełnie uwagi na otaczających go pasażerów.

Statek już od dwóch godzin, płynął, gdy Malory zaczął się przechadzać po pokładzie. Nagle spostrzegł, że o dziesięć króków od niego stał oparty o parapet ten sam człowiek, którego widział w szynku u Buttsa. Był nim notariusz Rubental.

Spotkanie nadzwyczaj go przeraziło i pokrzyżowało wszystkie jego plany. Liczył bowiem, że przybywszy do Hawru, przedstawi się notariuszowi jako wracający z Krymu do Marsylii.

Postanowił jednak skorzystać z sposobności i natychmiast nawiązać kontakt z notariuszem. — Popierając myśl czynem przystąpił do Ruben-

tała.

— Jakos pogoda nam dzisiaj sprzyja — rzekł Malory, stojąc obok Rubentala.

Ten ostatni odwrócił się i spojrzał bystro na kapitana, jakby się chciał przekonać z kim ma do czynienia.

Po tym krótkim badaniu odpowiedział:

— Podróż nie trwa długo i nie może być niebezpieczna.

— Ma pan słusność. Pomiędzy Southamptonem a Hawrem nigdy nie było jeszcze żadnego wypadku. Ale nie bywa tak wszędzie. Niedawno wróciłem z Krymu i właśnie zatonał okręt.

— Pan zatem był na wojnie? — zapytał nagle notariusz.

— Mam honor należeć do armii francuskiej.

— Zapewne zna pan pułkownika de Maldreé?

— O tak, miałem nawet to nieśczęście zamknąć mu powieki, a do Hawru dlatego się udaje, aby spełnić powierzona mi misję mianowicie zanieść pewnemu notariuszowi ostatnią wolę nieboszczyka.

— Jakie jest nazwisko tego notariusza?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjazd prasy katolickiej w Polsce

Cenne wskazówki ks. biskupa Adamskiego

W sali Domu Katolickiego w Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd przedstawicieli prasy katolickiej. Zjazd ten był bardzo licznie obsesany. Przy stole prezydalnym zajęli miejsca: ks. biskup Adamski ze Śląska, ks. bisk. Radoński z Włocławka, biskup przemyski ks. Tomaka oraz przedstawiciele pism katolickich.

Zagail obrady ks. biskup Adamski, który im. ks. kard. Kakowskiego powitał obecnych. Zaznaczył on, że Episkopatowi zależy na zmontowaniu planowej myśli katolickiej, którą należy pogłębiać dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Następnie przewodnictwo objął ks. bisk. Radoński. O aktualnych zadaniach i zaagdnieniach dziennikarstwa katolickiego mówił ks. bisk. Adamski.

Dostojny mówca zadał sobie pytanie: czym jest prasa katolicka? Definicję streścić można w trzech punktach. Prasa katolicka jest ta, która

1) ma za naczelne zadanie szerzenie nauki Chrystusowej i moralności chrześcijańskiej.

2) akcja ta musi mieć charakter zdobywczy, propagandowy, czyli bojowy.

3) musi szukać kontaktu z kierownictwem Kościoła.

Prasa katolicka i „sprzyjająca”.

Ta definicja wiele kłopotu sprawiła, bo gdyby ją ściśle stosować do prasy, to np. w wystawie prasy katolickiej w Rzymie zaledwie kilka pism mogłoby wziąć udział. Wiele mamy pism zasłużonych dla katolicyzmu i pożytecznych, które z różnych powodów nie spełniają powyższych trzech warunków. I dlatego też na zjeździe obecny zostali zaproszeni przedstawiciele pism katolickich i sprzyjających Kościołowi katolickiemu. Nonsensem bowiem byłoby w dzisiejszej sytuacji odrzucać szeroki blok współdziałania. Dlatego też mówił ks. biskup Adamski — zaprosiliśmy na zjazd pożądaných sojuszników.

Nie wynika z tego, aby prasa po zapoznaniu się z stanowiskiem Episkopatu nie miała dążyć do pogłębienia

swego stosunku do katolicyzmu.

Pierwszą cechą katolickiej prasy jest uczenie wiary i moralności chrześcijańskiej.

Fikcją jest mniemanie, że półinteligent, albo inteligent zna dogmatykę. O redaktorach nie mówię, powiada mówca, rachunek sumienia pozostawiam wam (wesołość). Toleruje się więc bałagan pojęć, który bardzo często jest większy u inteligenta, niż u ludu, bo lud o wiele prościej ujmuję dogmatykę i ma zdumiewające wyuczucie moralne. Nie obniży się więc powagi pisma, redagowanego dla inteligencji, jeśli się wprowadzi tam naukę wiary i moralności. Pod tym względem prasa ma wielkie możliwości.

O mocny, zdobywczy ton.

Drugą cechą prasy katolickiej ma być zdobywcze ujmowanie prawd katolickich. Poczucie słabości redakcji w artykułach udziela się łatwo czytelnikowi. Komunizm pracuje na zdobywczej fali. Prasa katolicka nie może się ograniczyć do jednego np. artykułu, któryby wyczerpująco uzasadniał niewzruszoność prawd chrześcijańskich. To się rychło zapomina. Bezustannie te rzeczy należy powtarzać i stale wbijać w pamięć czytelników. Prawda katolicka jest jednej struktury: gdy wyjmujemy jedno ogniwo, całe łańcuch pęknie. Nie wolno więc głosić tylko tych prawd Bożych, które nam się podobają, a inne odrzucić, albo wstydlawie przemilczeć.

I wreszcie trzecią cechą prasy katolickiej winno być to, by kierowała się dyrektywami Kościoła. Na pierwszy rzut oka wygląda to bardzo goźnie! Tymczasem stosunek prasy katolickiej do władz kościelnych układać się winien tylko na zasadzie ogólnego stosunku człowieka do Kościoła. Nie wolno jest „grzeszyć” prasie, tak jak nie wolno grzechu popełniać człowiekowi. Ma więc kierować się prawdą, opierać się na etyce katolickiej, ma też unikać dawania zgorszenia np. przez szerzenie erotyki w powieściach lub rycinach.

Każdy organ ma ambicję oddziaływania na swych czytelników. Jeśli

nie ma, traci swą wartość. Więc też prasa katolicka nie może nie być organem apostołstwa katolicyzmu. W ten sposób, prasa katolicka musi się zrosnąć ideowo z wolą i uczuciem czytelników katolików.

Czy prasa katolicka może szkodzić Kościołowi? Takie wreszcie zadaje pytanie referent. I odpowiada: tak. Może się to dziać bez jej złej woli. Np. prasa francuska katolicka przed wojną dała wszystkie atuty do rąk lewicy, gdyż uprawiała swoją własną politykę niezgodną z duchem Kościoła. Liczyć się więc musimy z programowymi dążeniami Kościoła tam, gdzie wchodzi w grę zasady wiary i moralności. — Stąd wypływa potrzeba współdziałania z Episkopatem, aby z bezwładnej partyzantki prasa katolicka mogła się zamienić w jeden uporządkowany, karany i jednym duchem owiany front katolicki.

Trzeba żądać sprawiedliwości.

Drugi referat pt. „Propaganda i obrona myśli katolickiej przez prasę katolicką” wygłosił ks. red. Kosibowicz T. J. Główny nacisk położył mówca na sprawy społeczne. Uważa on, że na tym odcinku w Polsce rozegra się główna walka o wpływy i idee. Wskazał na konieczność propagowania i domagania się sprawiedliwości społecznej, tak mocno podkreślanej w encyklikach. Jeśli ktoś się powołuje na konserwatyzm Kościoła w tej dziedzinie oddaje mu złą przysługę. Nie można stawiać tak kwestii, że każde wołanie o przebudowę jest już propagandą komunizmu, jak również przedstawianie się temu nie może być zaliczane na konto kapitalizmu. Kłórego starych form dziś już żaden katolik nie będzie bronił.

Na tym tle rozwinęła się żywa dyskusja.

Po przerwie sprawozdanie z międzynarodowego zjazdu prasy katolickiej oraz wystaw prasowych złożyli dr. Moszyński i ks. prałat Kaczyński. O istocie i zadaniach międzynarodowego zw. wydawców i dziennikarzy katolickich mówił dr. Hoeben, sekretarz międzynarodowej unii prasy katolickiej.

Nowe manifestacje katolików w Meksyku

Meksyk. W mieście Cordoba odbyła się manifestacja, w której wzięło udział przeszło 2.000 katolików. Manifestanci domagali się otwarcia kościołów. Na ulicach miasta krążyły silne patrole. Do żadnych zajść nie doszło.

W tych dniach przedstawiciele władz z Orizaba, przekazali 2 kościoły komisji złożonej z 10 notablów katolickich.

Rozmaitości.

Niezwykły rekord książki

Najpopularniejszą książką mietyką w Ameryce, ale i na całym świecie jest niewątpliwie powieść pani Margaret Mitchell której pierwsza i jedyna książka p. t. — „Gone with the wind”, wydana w czerwcu ubiegłego roku osiągnęła z początkiem 1937 r. rewelacyjny nakład 1.000.000 egzemplarzy.

Treścią tej sensacyjnej książki są dzieje walk o wyzwolenie murzynów w Ameryce, krwawych zmaganiach Północy z Południem, których wspomnienie żyło w rodzinie autorki w osobach jej dziadka i ojca. Ciekawe są dzieje powstania wspomnianej książki. Pani Margaret Mitchell jest żoną dziennikarza, stale rozjeżdżającego własnym autem po wszystkich stanach USA. W jednym z takich raidów, pani Mitchell padła ofiarą katastrofy automobilowej. Odłatać zmuszona była przez długie lata przebywać w samotności, przykuta do krzesła. Po przewertowaniu całej swej domowej biblioteczki, z nudów poczęła spisywać — wspomnienia z opowiadań dziadka i ojca.

Wreszcie — a było to w roku 1926 — manuskrypt był gotów. Nie przypuszczała nawet, że ktokolwiek połąsi się na te „bzury”. Traf chciał, że przypadkowo przebywający u państwa Mitchell wicedyrektor znanego domu wydawniczego Mac Millan zainteresował się powieścią pani domu i po przeczytaniu wyraził chęć wydania jej. Po pewnych poprawkach i skrótach, — książka ukazała się akurat w dziesięć lat po jej napisaniu (1926—1936). Dalsze dzieje są wiadome.

FOTOGRAF

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brze Foto — Albin Flieger, Leszna, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Ludwik Brunon Świdzki.

Eliza Orzeszkowa

Matka chowała ją na wielką damę. Była właściwie jedynaczką, bo starza jej siostrzyczka, Klemunia, wcześniej bardzo zachorowała na anemię, tak że się uczyć nawet nie mogła. Młodo też zgasała. Eliza została jedyną dziedziczką kwitnącej Milkowszczyzny. Matka więc marzyła dla niej o świetnym losie. Była sama arystokratką z ducha, należała do elity ziemiańskiej powiatu grodzieńskiego. Wychowaniem córki bezpośrednio, wychowując nie zajmowała. Na to były bony nauczycielki: zniechędzona Niemka, panna Fechner, i złota, dobra, mądra Michalina Kobylńska, której zaciągnięty w dzieciństwie dług wdzięczności sglaciła Orzeszkowa już jako sławna autorka przez uwiecznienie jej w Pannie Antoninie. Zresztą, nad wychowaniem czuwała pobożna babka pani Elżbieta z Kaszubów Kamieńska, której imię nosiła wnuczka.

Ojca nie znała wcale: zmarł, tknięty paraliżem przy biurku, w noc listopadową 1843 roku, osieracając dwunastoletnią dziewczynkę. Był to człowiek dzielny, energiczny, który opuszczał dla chleba rodziną Pińszczyznę, własnymi rękoma doszedł do znacznego majątku. Wykształcony, światły umysł, potomek encyklopedystów francuskich, wielbiciel Voltaire'a, mów

ca łoży wolnomularskiej na wschodzie Grodna — wywarł niewątpliwie i znaczny wpływ na umysłowość córki. Pozostawił bowiem po sobie bogatą, według swoich przekonań dobraną bibliotekę, która stała się uniwersyteciem z komitej samouczki.

W domu otaczała Elizę atmosfera patriotyczna. Słowo Polska nie schodziło z ust. Do wyjścia na ulicę ubierano Elizę za krakowiankę.

Wcześniej zetknęła się Orzeszkowa z ludem białoruskim. Małą dziewczynką będąc zaprzyjaźniła się z córeczkami jakiegoś oficjalisty, z którymi — pod „kierunkiem” ogrodniczka Franka — uprawiała swój ogródek. Od niego usłyszała pierwsze bajki chłopskie, opowiadane po białorusku. Chętnie też rozmawiała przez sztachety z pocztylionem z pobliskiej stacji pocztowej, Romanem, który potem oddał jej i Polsce niewypłacalną usługę przewożenia Traugutta przez posterunki rosyjskie do Warszawy; w wiele lat później opisała go w pięknym opowiadaniu p. t. Romanowa.

Nie lubiła natomiast już od dziecka wielkich dam. Gdy raz wspaniała, bogata, o potężnej tuszy pani z Bispinów Sweczyn zaczęła opowiadać o tym jak to „le bateau à vapeur z podróży nymi coula na dno de la riviere”, ośmioletnia dziewczynka nie wytrzymała i parsknęła śmiechem. — „De quoi s'moyez vous, mon enfant?” — spytała dystyngowana dama, a mała Eliza nie mogąc powstrzymać swej radości musiała opuścić salon. Potem

często wyśmiewać będzie makaronizmy i kpić z prowincjonalnej francuszczyzny.

Tworzyć zaczęła bardzo wcześnie — ku rozpaczy matki, która o takim losie myśleć nie chciała. Zrazu były to bajki opowiadane chorej Klemuni, inscenizowane dla niej dramaty historyczne, potem nastąpiły pisane już pierwsze „arcydzieła”. — „Zimna będzie autorka” — cieszyła się pocziwiała Kobylńska. — „Niech Bóg broni!” — odżegnywała się czująca pogardę dla zawodu literackiego matka. Proszę jej tym głowy nie nabijać.

Jedenastoletnią dziewczynkę odwozła babka do Warszawy. Na pensję pp. Sakramentek na Nowym Mieście. W klasztorze przebyła panna Pawłowska lat pięć. Tu też przez rok kolegowała z Marią Wasilowską (Konopnicką). „Ja cie, Elizo, pamiętam do brze — pisze w wiele lat potem poetka — miałas cęre bladą, obfite ciemne włosy i poważne spojrzenie. Nie byłaś dzieckiem”. Już w jednym z pierwszych swych opowiadań, w Początku powieści, przedstawi Orzeszkowa w ogólnym zarysie takie wychowanie klasztorne, jakie sama otrzymała (w postaci Loli Żytowskiej); szeroko nastroje i życie sióstr odda w Ascecie.

W maju 1857 roku zabrała matka Elizę z klasztoru, by ją już w styczniu roku następnego wydać za mąż za Piotra Orzeszkę, pana na Ludwinowie. Z nim siedemnastoletnia niespełna małżonka opuściła Grodzieńszczyznę;

by zamieszkać na Polesiu. Dzieje swego zamałżeństwa, swych złudzeń i rozczarowań przedko marzeń opisała autorka w „Wspomnieniach” Reginy Różyckiej w Ostatniej miłości. Rolę brała, Henryka, odegrał w rzeczywistości, jak się zdaje, brat Piotra, młody, pełen zapału i ognia miedyk, Florentyna Orzeszko. (Przedstawiła go Orzeszkowa w opowiadaniu Oni z Gloria Victus). Jak w postaci Reginy u Klary Mileckiej, tak w rzeczywistości u najbliższej sąsiadki, Stefani z Tofłoczków Zukowej, której dedykowała autorka tę powieść, szukała nieszczęśliwa kobieta rady i pociechy. Przedsięwzięte kroki rozwodowe powstrzymał wybuch powstania styczniowego. Orzeszkowa — mimo oporu męża — wzięła w nim żywy udział. Ze wspomnień o tym ważnym epizodzie jej życia powstał zbiór Gloria victis. Małe reminiscencje przeżytych wówczas uczuć znajdujemy w Dwu biegunach. (Śmiercią Adama Zdrojowskiego, brata bohaterki, Seweryny, zginął piękny dowódca jazdy oddziału Traututta, Feliks Jagmin, występujący również pod własnym nazwiskiem w opowiadaniu Oni).

Po konfiskacie Ludwinowa przenosi się Orzeszkowa do rodzinnej Milkowszczyzny. Tu w samotności przeżywa straszną klęskę powstania i osobistą, także dotkliwą. Tu też ołwiera szafy ojcowskiej biblioteki i wyjmuję zakurzone tomy. Zaczyna się naprawdę uczyć.

(Dokończenie nastąpi).

Smierć dwu kobiet

Bydgoszcz. — Na Jachciecach przy ul. Szamarzewskiego w słoju słony znalezione zmarznięte zwłoki 41-letniej Marii Gross. W ostatnim czasie Gross pracowała w restauracji na Jachciecach, jako służąca. Nosiła się ona z zamiarem samobójczym, a nawet usiłowała powiesić się, co jej udaremniłono. Czy obecnie skończy jej jest wyrok śmierci, czy też nastąpił

tylko wskutek zamarznięcia, wykaza dochożenia. Zwłoki odstawiono do kostnicy. Drugi wypadek śmiertelny miał miejsce w pobliżu domu przy ul. Grunwaldzkiej 5. Przechodząca do pracy 32-letnia robotnica fabryki obuwia „Standard” — Wanda Bueschel, zmarła nagle na udar serca. Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe, zastało już tylko stygnące zwłoki.

Chcieli zlinczować policjantów

Ciekawy proces przed Sądem poznańskim

Sroda. — W lipcu ub. roku, polewy Bantz zastrzelił na drodze pod Srodą robotnika Kanona. Przybyła policja chciała odstawić zabójcę na posterunek, lecz blisko tysięczny tłum wieśniaków zażądał natychmiastowego ukarania winnego, zagrożono przy tym śmiercią policjantów.

wi, tak, że dopiero użycie broni rozpe-dziło tłum. Obecnie sprawa znalazła się przed sądem poznańskim, który skazał winnych w liczbie 10 na karę od 8 do 16 miesięcy więzienia.

Krwawa zemsta bezrobotnego

wierzyciela

Warszawa. — W Nowodworze koło Henrykowa, pod Warszawą, mieszkał 62-letni A. Zakrzewski, który za czasów zabójczych był rosyjskim rewirowym, a później kupił sobie 16 morg pols. U Zakrzewskiego pracował Jan Kurzepa, który pożyczył swemu pracodawcy tysiąc złotych. Kurzepa obecnie był bezrobotnym i domagał się od Zakrzewskiego zwrotu pie-

niędzy, gdyż nie miał innych środków do życia. Zakrzewski jednak nie chciał mu ich oddać, tłumacząc się, że dla rolników istnieje na długi moratorium. Wreszcie Kurzepa zrozpaczony wziął widły, wdął się do mieszkania Zakrzewskiego i zażgał go, a gdy Zakrzewska stanęła w obronie męża, pokrajał ją nożem, po czym sam zgłosił się na policję.

Panowie! To nam się podoba!

Stara to historia, że szewe bez butów chodzi... a dziennikarz nie czytuje zwykłe gazet. Z tego też powodu tylko przypadkowo spędziłem miłe pół godziny w ubiegłą niedzielę. Przechodząc ulicą widzę przed jakimś sklepem zbiegowisko. Naturalnie pcham się z obowiązku, wietrząc jakąś sensację... morderstwo... włamanie... Okazuje się, że to megalom uliczny rozgłasza słuchowisko: „Morwita w piosence”. Rzeczywiście, warto było posłuchać. Słuchowisko jak z życia wzięte. Wydawało mi się, że to ja rozmawiam z moim lekarzem w czasie ostatniej grypy... tu małe boli, spać po nocach nie mogę, kaszle ciągle, pamięć tracę... Ale ile ja biorę za wizytę, to pan pamięta — pyta zaniepokojony lekarz... Tak to pamiętam — odpowiada pacjent... No to nie groźnego z tą pamięcią — stwierdza eskulap.

A potem przenoszą nas fale eteru do lwowskiej kawiarni. Kelner prosi pana radcę, aby nie palił, bo się „powietrze psuje”. Ta kto do kawiarni ma świeże powietrze przychodzi — zauważa słusznie pan radca — jeżeli, ja na kurację do kawiarni przychodzę, to proszę mi, panie ober bańki postawić... Bo na świeże powietrze zabiera radcę żona do Zakopanego, na party, gdzie się dość nacierpiał... Bo to baby powariowały — konstatuje radca — moja żona im starsza — tym młodsza. Publicznie mi „Dziadzius” powiedziała, słyszał to kto? za moich czasów na martach się nie jeździło, a udzie zdrowi byli... A dzisiaj kto? — grypa...

Trzecia część tej miłej audycji przenosi nas na statek transoceaniczny, zdążający do Brazylii. Jeszcze brzęgi polskie widać, a ja już tęsknię za moim Poznaniem, co będzie w Brazylii? — skarży się emigrant. — Nie jest tak źle — przekonuje go drugi — w Brazylii można słyszeć przez radio audycje z Poznania, a nawet tam w Brazylii dostanie polskie zwijki Morwita. Polscy marynarze też często docierają do brzegów brazylijskich, przywołując pozdrowienia z Ojczyzny i polskie piosenki. Piosenki — te piosenki o zwijkach Morwita — przewijają się w czasie całego słuchowiska.

Zaznaczyć jeszcze należy, że słuchowisko „Morwita w piosence” było podstawą ankiety, w której każdy może zdobyć premię 1.000, 300, 100 zł, lub cenę upominek za wyznaczenie tytułu do marsza marynarskiego o zwijki Morwita — i wybór 2-eh piosenek. Termin zgłoszeń do 16. bm.

Fragment z kiermaszu ludowego, a mianowicie kobieta z Wileńszczyzny przy sprzedaży tradycyjnych obwarzanków kiermaszowych.

RADIOPROGRAM

Piątek, 12. marca.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Koncert orkiestry mandolinistów. 12,50 „Przed świętami na wsi” — pogadanka. 15,15 Koncert rozrywkowy. 16,15 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Rełasa. 16,30 Wiazanki melodyj filmowych. 17,00 „Z sieciami na morze” — felieton. 17,15 Fr. Schubert: Trio Es-Dur op. 100. 17,50 „Encyklopedia módlona”. 19,00 „Emigrant” — epizod z powieści. 19,20 „Z pieśnią po kraju”. 19,45 „Obój, różek i fagot” — pogadanka. 20,00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej fi-

nału III. Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. 22,00 „Kaprys kobiety” — skecz.

Ofiary na nowy kościół w Lesznie

ks. Wyszyńskiemu przy ul. Brackiej, Zielonej i Krótkiej złożyli:

pp. Pietrzyński 2,— zł; Sorge 1,— zł; Kempa 1,— zł; Zieliński 1,— zł; Szafarczyk 5,— zł; Dyba 5,— zł; Trzęsowski 3,— zł; Rozwałka 1,— zł; Zydorszcak 2,— zł; Prządka 1,— zł; Sobkowiak 2,— zł; Tomczyk 10,— zł; Pabich 3,— zł; Kurpowa 1,— zł; Węclewski 5,— zł; Mielcarek 0,50 zł; Małolepszy 1,— zł; Pabiański 3,— zł; Siedlewski 1,— zł; Rejek 5,— zł; Jankowiak 2,— zł; N. N. 10,— zł; Thomas Z. 2,— zł; Królówna Stefcia 2,— zł; Świdziński Bogusław 2,— zł; Bajer Leon 5,— zł; Wojciak 1,— zł; Bachman 0,50 zł; Kaczmarek 1,— zł; Kaczmareczek 2,— zł; Przywecka 1,— zł; Piotrowicz 0,50 zł; Chudziński 2,— zł; N. N. 2,— zł; Kosińska 1,— zł; N. N. 2,— zł; N. N. 1,— zł; Strzelewicz 2,— zł; Szymczak 1,— zł; Symmerowa 0,50 zł; Chaćka 2,— zł; Ciołkowiak 2,— zł; Zółta 1,— zł; John Bronisław 2,— zł; Gulńska Kazimiera 2,— zł.

ks. Grzesiekowi przy ul. Świętokrzyskiej złożyli:

pp. Kaliski 1,— zł; Roszyk 2,— zł; Stefańska 5,— zł; Nędza 1,— zł; Zółciak 1,— zł; Walczakowa 1,— zł; Słowiński 2,— zł; Madra 2,— zł; Gołaś 1,— zł; N. N. 1,— zł; Haiszczak 5,— zł; Cieślak 1,— zł; Muleczyński 5,— zł; Ławniczak 2,— zł; Łowicki 1,— zł; Gluma 2,— zł; Miser M. 0,50 zł; Palzer 0,50 zł; Fengler 0,50 zł; Flak Fr. 0,50 zł; Kochański Stanisław 2,— zł; Kochańska M. 2,— zł; Kamiński 0,50 zł; Herkel 2,— zł; Matyksińska 5,— zł; N. N. 0,50 zł; Głapiak 2,— zł; Baczek 2,— zł; Pierunek Ign. 2,— zł; Jankowiak M. 1,— zł; Nowaczyk 1,— zł; Solczak 2,— zł; Błaszowski 2,— zł; Pasternak 2,— zł; Fraszczak Fr. 1,— zł; Fraszczak Leok. 0,50 zł; Lipowczyk 2,— zł; Włodarczak 2,— zł; Grobierski 2,— zł; Olejniczak 1,— zł; Siwczynski 1,— zł; Tatarska J. 4,— zł; Rynek 10,— zł; Gościński

Ign. 3,— zł; Kolisch 1,— zł; Nowaków 5,— zł; Stryzke 1,— zł; Małicka 2,— zł; Marciniak 2,— zł; Ludwiczak 1,— zł; Jankowski St. 1,— zł; Poprawska 2,— zł; Krawczyk Wal. 1,— zł; Borowiak Fr. 2,— zł; Szajkowski 1,— zł; Flegel 2,— zł; Borowiak 2,— zł;

przy ul. Poplińskiego złożyli: pp. Kulig 3,— zł; Pflanc 5,— zł; Koniński 1,— zł; Szprenger 2,— zł; Schlafke Paweł 5,— zł; N. N. 0,50 zł.

ks. prob. Dr. Abłowi przy ul. Starozamkowej złożyli:

pp. Hekert Edward 3,— zł; Smoczyk Antoni 2,— zł; Smoczyk Alfred 0,50 zł; Smoczyk Zdzisław 0,50 zł; Smolewski Józef 1,— zł; Zygmunt Michał 2,— zł; Jankowiak Michał 2,— zł; Jankowiak Ludwik 1,— zł; Ławewski Józef 2,— zł; Gausa Małgorzata 3,— zł; Roszak Wojciech 2,— zł; Bartkowiak Józef 1,— zł; Dudzik Ignacy 1,— zł; Olejniczak Wawrzyn 2,— zł.

przy ul. Komeńskiego złożyli:

pp. Kubacki Wincenty 3,— zł; Dykiński Bronisław 20,— zł; Sobański Wład. 5,— zł; miesięcznie 5,— zł aż do wysokości 50,— zł; Kandulka Felicja 2,— zł; Chudziński Magdalena 1,— zł; Krystek Antoni 1,— zł; Wiśniewski Wacław 5,— zł; Borowski Michał 2,— zł; Kaczmarek Helena 3,— zł; Ratajczakowa Weronika 1,— zł; Borasiak J. 1,— zł; Lipka 1,— zł; Markiewicz Feliks 20,— zł; Gołabka 2,— zł; Mikołajczak Józef 1,— zł; Graf Edmund 2,— zł; Moczko Edmund 10,— zł; Andrzejewski 0,50 zł; Maćkowiakowa 0,50 zł; Grycz Wiktor 3,— zł; Roszak Walenty 5,— zł; Szalczyński Adam 3,— zł; Hamernik Józef 1,— zł; Przybył Ludwik 10,— zł; Zieleny 1,— zł; Ratuszny Jan 0,50 zł; Schulz Józef 2,— zł; Ciemniak Helena 1,50 zł; Nowaczyk Stanisław 3,— zł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 10 3 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	25 25	25 50
Puzenca	29 25	29 50
Jęczmień browary	26 50	27 50
Jęczmień 630—740 g/l.	22 25	22 50
Jęczmień 667—718 g/l.	23 25	23 50
Jęczmień 700—715 g/l.	24 75	25 00
Owies	22 75	23 00
Mąka żytnia wyciąg 0,30% w. w.	37 25	37 50
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w. w.	36 75	37 00
Mąka żytnia I. gat. 0,85% w. w.	35 25	35 50
Mąka żytnia II. gat. 50-5% w. w.	28 00	28 50
Mąka p. I. pon 65% w. w.	25 75	26 00
Mąka pszen. g. I. A 20% w. w.	47 50	48 00
Mąka pszen. g. I. A 45% w. w.	46 50	47 00
Mąka pszen. g. B 55% w. w.	45 00	45 50
Mąka pszen. g. C 60% w. w.	44 50	45 00
Mąka pszen. gat. I. D 85% w. w.	43 50	44 00
Mąka pszen. gat. II. 20-55% w. w.	42 50	43 00
Mąka psz. gat. I. B 20-8% w. w.	41 75	42 00
Mąka pszen. gat. I. 45-65% w. w.	38 75	39 00
Mąka pszen. g. II. F 55-65% w. w.	34 75	35 00
Mąka pszen. gat. III. 60-70% w. w.	28 00	28 50
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	25 00	25 50
Otręby żytnie stand.	16 50	17 00
Otręby pszen. grube stand.	18 00	18 50
Otręby pszen. fine	17 25	17 50
Otręby e. m. m.	16 75	17 00
Rzepak zim.	62 00	63 00
semp. m. ane	56 00	57 00
Orzechy	30 00	32 00
Orzech. Vixto	21 50	22 00
Orzech. F. g.	22 00	24 00
Łubin nie esk	13 75	14 00
Łubin żyty	15 00	16 00
Ser d. la	26 00	28 00
Mas. niebieski	70 00	74 00
Koniczyna czerwona aur. wa	100 00	110 00
Koniczyna czarna 15 9.0% czyż	120 00	130 00
Koniczyna biała	15 00	125 00
Koniczyna siewdzka	150 00	180 00
Kon. czyż z t. oduszczone	65 00	75 00
Przelot	65 00	75 00
Rajgr. s. angielski	60 00	70 00
Makucha inady z talach	27 50	28 00
Makucha rzepasowa z tal.	20 75	21 00
Sioma pszen. u. em	2 10	2 20
Sienna prasowana	2 60	2 70
Sienna luzem	2 20	2 30
Sienna prasowana	2 95	3 05
Siano zwykłe luzem	4 40	4 50
Siano nadobite luzem	5 05	5 15
Siano nadobite prasowane	5 40	5 50
Siano nadobite prasowane	6 40	6 50

Oszustwo na 10 tysięcy zł

Katowice. — Na polecenie sędziego śledczego sądu Okręgowego w Katowicach, osadzono we wtorek w areszcie śledczym znajomego na bruku katowickim z wielu procesów przemytniczych p. R. Został

on aresztowany pod zarzutem oszustwa na sumę przeszło 10.000 złotych. Szczegóły tego oszustwa ze względu na śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Kronika dnia :

Dziś

Piątek

12

marca

† Grzegorza Wielk.

Wschód słońca g. 5,59

Zachód słońca g. 17,33

Wschód księż. g. 5,44

Zachód księż. g. 18,00

Czwartek, dnia 11. III. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 3,1, — wiatr południowo-zachodni 4 m.s., pogodnie. Ciśnienie atmosferyczne 747,8, wilgotność 93 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 1,3, najniższa minus 4,0. Ilość opadu 8,4 mm. Warstwa śniegu 10 cm.

LESZNO

1) Koncert w „Centralnej” na budowę Kościoła. Kawiarnia Centralna uprzejmie zastrzegając, że koncert chóru na rzecz budowy kościoła, który miał się odbyć we wtorek, dnia 9. bm., odbędzie się we czwartek, dnia 11. bm. o godz. 8 wiecz.

2) Zw. Emerytów Państw., Wdów i Siem. w Lesznie zaprasza na nadzwyczajne Walne Zebranie na dzień 14. bm. o godz. 14,30 do Hotelu Polskiego w Lesznie wszystkich zrzeszonych członków, jako też niezrzeszonych dotychczas emerytów, w obrotach których także Związek czynił starania. W porządku obrad ważny referat delegata z zebrania okręgowego w Poznaniu. Zarząd.

3) Kat. Związek Abstynentów. Miesięczne zebranie z referatem odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 20 na małej sali Domu Katolickiego. Sympatycy mile widziani.

4) Grono Przyjaciół przy druž. Harcerzy i Żuchów im. Em. Plater zwołuje na czwartek, dnia 11. bm. o godz. 19,30 w szkole żeńsk. nr. 3 zebranie w sprawie Zarządzenia Komunii letnich. Wszystkich rodziców mających dzieci w tej drużynie, zaprasza. Zarząd.

5) Strzelanie Polsk. Zw. Strzelectwa Sportowego. Zarząd Pow. Polskiego Zw. Strzelectwa Sportowego w Lesznie urządza w dniach od 7—13 marca br. w Strzelniczy Bractwa Kurkowego strzelanie rozryw. o nagrody dla wszystkich. Czysty dochód przeznaczony jest na F. O. N.

6) Uwaga Stowarzyszenia! Uprasza się wszystkie Stowarzyszenia o nie urządzenie drugiego święta Wielkiejnocy, 29. bm., żadnych imprez, gdyż KSM. m. urządza w tym dniu „Wieczór humoru”.

Uniwersytet Powszechny

Piątek, 12. bm. godz. 19,30 do 20,15 p. prof. Gugułski: „Rodzaje temperamentów” godz. 20,20—21,05 p. prof. Szczygłowski: „Technika pracy umysłowej w dziedzinie namokształcenia”.

Wstęp dla gości 20 gr, dla uczestników za okazaniem legitymacji.

Kierownictwo Uniwersytetu Powsz.

Ostre strzelanie

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 11, 13, 16, 18, 20 i 23 marca br. przeprowadzone będą ostre strzelania na strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem każdorazowo od godz. 7 do 13-tej.

Ruch kołowy na szosie Leszno — Osieczna w czasie strzelania zostanie zamknięty przez posterunki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 5. marca 1937 r.

Starosta Powiatowy

(—) R. Świątkowski

Nr. B. 38/4

WALNE ZEBRANIA:

w z) Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Powsz. W sobotę, dnia 13. marca br. o g. 16 w szkole przy al. Krasińskiego odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec aktualnych spraw (uchwalenie rezolucji) jak np. sprawa podarku od uposażeń, doświadek mieszkaniowy, sprawy wychowaw-

O okres dorocznych remontów

Maszyn i kotłów parowych

Nadchodził — Zakupić najtaniej dla inwestycji wszelkie gwarantowane

artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę, szkła wodoskazowe, mierniki etc. — w firmie

„OMNIA” — Mieczysław Górecki Leszno (Wlkp.) — Leszczyńskich 31.

e i inne. Ze względu na ważność ob-
rad obecność wszystkich obowiązkowa.

Zarząd.

wz) Walne zebranie członków Koła Włoszaków w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 14. marca br. o godz. 3-ciej po południu w Domu Katolickim w Lesznie na pierwszym piętrze. Prosimy bardzo, aby każda członkini uważała obecność swoją na walnym zebraniu za konieczną i obowiązującą.

Za Zarząd:

Inż. M. Modersowa, prezeska.

Helena Grysmatowa, sekretarka

w z) Roczne walne zebranie Stow. Och. Straży Pożarnej odbędzie się we wtorek, dnia 16. marca br. o godz. 20 w ratuszu.

Kalendarzyk zebrań

k) Sodalicja Marińska Pałacen. W czwartek, 11. bm. o godz. 6 odbędzie się zebranie w dużej sali Domu Katolickiego. Przybycie wszystkich sodalisek konieczne.

k) „Dembinski” 11. bm. g. 20,15 lekcja chóru męsk. w Hotelu Dworcowym. Po lekcji zebranie zarządu.

k) „Chopin” Dziś, o godz. 8 lekcja chóru mieszkanego. Dyrygent.

k) Kat. Stow. Młodz. żeńsk. 11. bm. g. 19,45 ćwiczenia w sali gimn. żeńsk.

k) „Sokol” oddz. piłki nożnej. Pogadanki wszystkich drużyn 11. bm.

k) Zebranie Zarządu Okręgu K. S. M. M. w Lesznie odbędzie się w piątek, 12. bm. o godz. 20 w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich konieczne. Prezes.

Zw. Weteranów Powstań Nar. Koło Leszno. W piątek, 12. bm. o godz. 20 w świetlicy Związku odbędzie się zebranie plenarne. Zarząd.

Zaborowo

zo) Kat. Stow. Młodzieży żeńsk. W niedzielę, 14. bm. bierze Stow. udział w dniu skupienia w kaplicy Seminarium o godz. 10 przed poł. O jak najliczniejszy udział prosi. Prezeska.

SMIGIEŁ

Majętność Białez, pow. Kościan, sprzedaż z Tolwarku Karłowice ca. 57 mórg ziemi (w tym osobi 16 mórg łąki) w jednej parceli lub w kilku mniejszych działach. Można też się wybudować. Oferty z podaniem personalii kierować pod wyżej podanym adresem.

WOLSZTYN

Boruja Kościelna. Krwawa sprzeczka. Do Romana Wosiewicza, mającego warsztat ślusarski w Boruji Kościelnej przyszedł w ub. poniedziałek Wł. Rabiega ze Szarek. W toku rozmowy wynikła sprzeczka na tle porachunków osobistych, w wyniku której Rabiega chwycił leżący na stole młotek i uderzył nim Wosiewicza w głowę tak silnie, że ten padł nieprzytomny na ziemię, zalewając się krwią. Wosiewicza w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Nowym Tomysku. Wskutek uderzenia pękła czaszka i istnieje ślaba nadzieja utrzymania Wosiewicza przy życiu. Rabiega aresztowano i osadzono w więzieniu w Nowym Tomysku.

Licytacja. Dnia 15. marca br. o godz. 12,30 odbędzie się z powodu parcelacji sprzedaż publiczna 1 mółczarki, 1 lokomobili, 1 sieczkarki, 1 prasy do słomy, maszyny i sprzętów rolniczych, wóz itd. na podwórzu maj. Belęcia pow. Wolsztyn, stacja Belęcin. Zarząd Majętności.

Rekolekcje zamknięte dla PP. Nauczycieli

Katolickie Stow. Młodz. w Poznaniu urządza w dniach od 23 marca (wieczorem do 27 marca rano) rekolekcje zamknięte dla PP. Nauczycieli w Kościele, w Domu Sióstr Miłosierdzia św. Wincencego a Paulo. Termin jest bardzo dogodny, bo przypada na rozpoczęcie ferii świątecznych. Koszt za cały czas pobytu w Domu Rekolekcyjnym wynosi 6 (sześć)

złotych. Nauki wygłaszać będzie Ks. Prof. Skaziński z Poznania.

Zgłoszenia przyjmuje w terminie do dnia 17. marca Katolickie Stowarzyszenie Młodz. w Poznaniu, Al. Jędrzejowskiego 22, III. p. Późniejsze zgłoszenia będą mogły być uwzględnione tylko w miarę wolnych miejsc.

Z życia Stow. Ochotn. Straży Pożarnej w Zaborowie

W ub. tygodniu odbyło się roczne walne zebranie Stow. Och. Straży Pożarnej w Zaborowie, które zgromadził prezes p. J. Jakubowski. Na wstępie przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego członka śp. Antoniego Jakubowskiego. Prezes powitał następnie instruktora pow. p. Nieboraka insp. pow. Z. U. W. p. Górno, sołtysa p. Stawieńskiego oraz licznie zebranych członków. Przewodnicstwo w zebraniu objął p. instr. Nieborak, powołując do pióra sekr. Stow. p. Sikorę, oraz pp. insp. Górno i Pietrzaka na ławników. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania zdawali członkowie Zarządu sprawozdania z rocznej działalności.

Całokształt działalności przedstawił w obszernym sprawozdaniu sekretarz Stow. W maju ub. r. odbyły się w Zaborowie zawody rejonowe przy udziale 10 Straży. Stow. nabyło umundurowanie dla drużyny ćwiczącej. W czasie od 23—30 sierpnia odbył się „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej”, podczas którego propagowano na rzecz Straży. Zapoczątkowano również organizację biblioteki.

Obroty kasowe według sprawozdania skarbnika p. Antonia były następujące: dochód 615,26 zł, rozchód 580,93 zł; saldo na rok 1937-38 — 34,33 zł.

Naczelnik p. Napiet w swym sprawozdaniu m. in. wyszczególnił: 27 ćwiczeń, 18 wykładów teor., 1 alarm, 1 ćwiczenia taktyczne. Drużyna osiągnęła punktację na zawodach rejonowych w Zaborowie 4-te m. 66 pkt., w Kąkolewie I. m. 119 pkt., w Kąkolewie II. m. 130 pkt., na zawodach powiatowych w Lesznie przy silnej konkurencji VI. m. 94 pkt. Do pożaru alarmowano Straż dwukrotnie. Naczelnik p. Napiet i podnacz. p. Wojciech odbyli kurs dla naczelników I. stopnia.

Sprzet przeciwpożarowy, jakim dyspo-

nuje Straż, przedstawia według sprawozdania gospodarza p. Maślankowskiego — wartość ok. 800,— zł.

Za pilne uczęszczanie na ćwiczenia i wykłady otrzymali listy pochwalne pp. Maślankowski St., Bartkowiak J., Luczak J., i Kinfelc Iga. W imieniu odznaczonych podziękował p. J. Bartkowiak naczelnikowi p. Nagłowi za podjęte trudy, wręczając mu w dowód uznania toporek oficerski.

W im. Komisji rew. p. Br. Skrzypczak stwierdził wzorową gospodarkę kasową.

Budżet na rok 1937-38 uchwalono w kwocie 458 zł. W planie działalności m. in. przewiduje się w r. b. budowę wspinaczki.

P. insp. Górny podnosi żywotność Stowarzyszenia, apeluje o spełnianie i w przyszłości zasad strażackich i zgłasza się na pierwszego członka wspierającego. — Instr. pow. p. Nieborak podnosi, że Stow. działalnością swą wybiło się z pośród straży wiejskich na jedno z pierwszych miejsc w powiecie. W imieniu Oddz. Pow. składa na ręce Prezesa i Naczelnika podziękowanie za całoroczną pracę.

Po wyczerpującej dyskusji udzielono Zarządowi absolutorium. Do Komisji rew. wybrano pp. J. Lubnińskiego, J. Luczaka i E. Banadaza, zast. pp. Schmidta Wł. i Sieradzkiego Kaspera.

Omówiono również sprawę ubezpieczenia grupowego na życie w ZUW. Straż ubezpieczy się grupowo. Zaakceptowano akces Zw. Straży Poż. R. P. do deklaracji p. pulk. Koca.

W końcowych słowach p. instr. Nieborak, wskazując na niebezpieczeństwo przyszłej wojny lotniczej, apelował, aby z myślą o niej pracować i doskonalić się. Na zakończenie odśpiewano „Hymn Strażacki”, kompozycję członka Stow. p. Szymczaka.

„Anna Karelina” w Lesznie

Z prawdziwą satysfakcją spieszymy z wiadomością do wszystkich zwolenników kina w naszym mieście, że Kino-teatr Hotel Polski zakontraktował najpiękniejszy film produkcji 1936 „Anna Karelina” z Grętą Garbo w roli głównej. Wszyscy będą mieli niepowtarzalną okazję zobaczenia wspierającej Gręty w obrazie, osnutym na tle klasycznej powieści miłosnej Lwa Tolstoja.

Trzeba specjalnego słownika określić superlatywów, aby powiedzieć o „Annie Karelinie”, to co się czuje po obejrzeniu tego zdumiewającego i głęboko wzruszającego obrazu. Oto mocne i jakie prawdziwe słowa recenzenta, który nadaje ton krytycy w całej prasie amerykańskiej. Jest to głos wysoce znamienity, chociaż nie będący niespodzianką.

„Anna Karelina” cieszyła się w Ameryce rekordowym powodzeniem. Film wyświetlano równocześnie w 100 kinach. — Gręta Garbo jest w tym obrazie wielką, wspanialszą niż dotychczas, bardziej fascynującą. Wielki triumf stał się również u-

działem znakomitego partnera Gręty — Frederica Marscha, a obok niego i trzeciej gwiazdy 9-letniego geniusza ekranu Freddiego Bartholewa.

Czyż można się dziwić, że Ameryka była zachwycona „Anną Kareliną”, gdy w filmie tym gra najwspanialszy zespół artystów, jaki można skompletować obecnie w kinematografii.

Europa zachwycała się tym obrazem, skoro wstępnym szturmem zyskał sobie powszechne uznanie oraz największe odznaczenie włoskie dla filmu produkcji zagranicznej — puchar t. zw. „Coopa Mussolini”.

Niewątpliwie i u nas w Lesznie „Anna Karelina” będzie prawdziwym ewenementem i podobnie jak w innych miastach naszego kraju, gdzie film szedł — spotka się z niebywałym, a zasłużonym uznaniem i powodzeniem.

Pamiętajcie więc, od piątku dnia 12. bm. „Anna Karelina” w kinie Hotel Polski.

Na bezrobotnych gminy Włoszakowice

Wykaz zebranych produktów oraz gotówki na rzecz bezrobotnych gminy Włoszakowice. 1. Jezierzycze Kośc. gotówki zł 27,20, żyta 4,56 ctr., ziemniaków 19,10 ctr., Ogółem wartość 106,44 zł. 2. Dłużyna 6,90 zł, żyta 5,00 ctr., ziemniaków 0,50 ctr. — wartość 52,90 zł. 3. Zbarzewo 15,20 zł, żyta 20,68 ctr., ziemniaków 8,50 ctr. — wart. 218,32 zł. 4. Bukowiec Górny 122,05 zł, żyta 0,57 ctr., ziemniaków 5,25 ctr., maki 23,1/2 kg. — wart. 143,18 zł. 5. Krzycko, Małe

13,90 zł, 6. Dominice 4,53 zł. 7. Grotzki 12,30 zł, żyta 10,18 ctr., ziemniaków 22,25 ctr. — wart. 148,42 zł. 8. Boguszyn 21,00 zł, ziemniaków 25,00 ctr., drzewa 9 m. — wart. 142,00 zł. 9. Włoszakowice 73,89 zł, żyta 7,37 ctr., ziemniaków 10,00 ctr. — wart. 160,22 zł. 10. Sądzia 15,70 zł. 11. Krzycko Wielkie 6,77 zł. 12. Nadleśnictwo Państw. 26,62 zł. 13. Nauczycielstwo 10,00 zł. 14. p. Skorupski Krzycko W. jedno

ubranie wartości 8,00 zł.

Razem: gotówki 356,06 zł, żyta 48,36 cfr. ziemniaków 90,60 cfr., drzewa 9 mtr. — Ogółem wartość 1.057,00 zł.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W roku 1936 zarejestrowano: urodzeń 148, śmierci 88., ślubów 52.

Rydzyzna

Dla właścicieli gruntów położonych na terenie miasta, wyłożone są do publicznego wglądu w biurze Zarządu Miejskiego, pokój nr. 3 listy wymiarowe składek kanałowych. Wysokość składki rocznej na rok 1937 ustalił Zarząd i Wydział Spółki na 1 zł z 1 ha terenu zalewanego.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej burmistrz p. Rzemyszkiewicz wygło-

sił wspomnienie pośmiertne z powodu śmierci radnego śp. Jana Wojciechowskiego, po czym wprowadził w urząd nowego członka Rady Miejskiej p. Wł. Kociąkowski. Odczytany protokół z ostatniego posiedzenia R. M. i sprawozdanie Komisji rewizyjnej z rewizji Kasy Miejskiej za czas od 6. I. 37 do 1. II. 37 przyjęła Rada Miejska do wiadomości, a następnie uchwaliła: przemieszenie kredytów w budżecie na rok bież. w sumie 1180,— zł, sprzedaż p. T. Goldmannowi z Rydzyny parceli budowlanej położonej przy wylocie ulicy Poniatowskiego, — wykonanie przebudowy budynku po b. szkole powsz. przy ul. Dworcowej na mieszkania, zmianę statutu o podatku od psów — obniżając podatek od pierwszego psa podl. opodatkowaniu na 3,— zł, od każdego dalszego psa podl. opodatkowaniu na 6,— zł.

Komunikat

Zarządzenie

Starosty Powiatowego Leszczyńskiego z dnia 8. marca 1937 r. w sprawie zwalczania cholery drobiu.

Z powodu stwierdzenia cholery drobiu w Niechłodzie w gminie Święciechowa, zarządzam na podstawie § 392 rozp. Min. Roln. z dnia 9. I. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167) dla całej gromady Niechłód co następuje:

- 1) zakaz wywozu (wywożenia, wypędzania) żywego drobiu,
- 2) zakaz pędzenia drobiu drogami publicznymi i wypuszczania drobiu poza obręb poszczególnych zagrod,
- 3) zakaz zatrzymywania się w obrębie gromady Niechłód z drobiem przewożonym na wozach lub innych środkach prze-

wozowych,

4) zakaz uprawiania handlu domowego drobiem.

Nie przestrzeganie powyższych przepisów, jak również wszelkich innych nych ustnie lub piśmiennie zarządzeń wiatowego lekarza wet. pociąga za sobą stosowanie na winnych przekroczenia przewidzianych w art. 98 rozp. Prezyd. Rzeczypospolitej z dnia 22. 8. 1927 r. aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 50 zł, albo obu kar łącznie.

Starosta Powiatowy

(—) R. Świątkowski.

Nr. W. 1-p/2/37.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urban



Dnia 9 bm. o godz. 7 rano, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek śp.

Józef Bartkowiak

przeżywszy lat 34

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 4 po poł. z zakładu św. Józefa w Lesznie. O czym donosi w nieutulonym bólu pogrążona

żona z rodziną.

Krzycko Małe, 10. 3. 1937.

Komitet Budowy Kościoła

przyjmuje

zgłoszenia fachowców miejscowych

z podaniem cen na ustawienie szopy do wapna, doprowadzenie wody wykopanie dołu i gaszenie kilku wagonów wapna. Termin 13-go marca.

Doskonały ultranowoczesny odbiornik

„Kosmos”

uniwersalny, 3 zakresy, fal, naturalny ton.

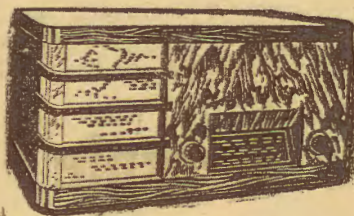
Przystępna cena —

Dogodne raty!

Demonstracja —

sprzedaż:

Radio-Service - N. H. Taslemski,
Leszno — ulica M. J. Piłsudskiego 29. (tel. 130)



Odtąd ma stale na składzie

**naftę
kryształ prymusowy**

„Nobla”

specjalność do prymusów i lamp — spirytus skarżony mydła i proszki do prania — tanio poleca

Antoni Bolewski, Wolsztyn

ulica Biała Góra — nr. 24.

Skład tow. kolonialnych i piśmiennych.

Rozpowszechniajcie „Głos”!

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś w czwartek o godz. 4.15

po cenach zniżonych.

Dziś poraz ostatni!

2 służące

1 do kuchni. — druga do krów (lub CHŁOPAK) — potrzebne.

Methnerowa Lipno.

**Prima
WAPNO
kieleckie**

w kawalkach o najwyższej wydajności nadeszło i poleca Firma

L. Wenski - Leszno,
ulica Wolności 16.

**Maszyna
do szycia**

„Singare” z okrągłym czołkiem, w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Leszno, ulica Wchońska 14, mieszkanie 5.

**wózek
dziecięcy**

mało używany, w dobrym stanie — tanio sprzedam. Kto? wskaże eksp. Głosu Wolsztyn, ul. Biała Góra nr. 24.

**Sledzie
szkockie**

poleca - Firma **Franciszek Michalak,**
Leszno, Leszczyńskich 45.

**DOM z dużym
ogrodem**

do wdzierżawienia od 1. 4. 37 w Strzywicach Nr. 13. Zgłoszenia:

Zaborowo 75.

**Pokój
umeblowany**

dla 1 pana do wynajęcia. **Gospodarstwo 7 morgowe,** w pow. wolsztyńskim, na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno, ulica Bracka 3.

Służąca

z gotowaniem, potrzebna od zaraz. Gdzie? wskaże ekspedycja „Głosu” — w Lesznie.

**Tanio
odnawiam**

politurą używane meble, jak sypialnie, jadalnie fornierowane i malowane.

Kto? wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

Wysokoprocentowe

**Wapno nawozowe,
wapno budowlane,**

kieleckie poleca **Leszczyński Skład Materj. Opałowych i Budowlanych**
LESZNO

Święciechowska 2.

Piekarnia

dobrze prosperująca — w Zbąszyniu, przy głównej ulicy, przepisowa z powodu choroby do odstąpienia. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią

i przynależnościami, odnowione, do wynajęcia. Zgł. Leszno, Nowy Rynek 28, u gospodarza.

DOM

przy ruchliwej ulicy — na sprzedaż. Zgłoszenia do eksped. Głosu w Lesznie.

Stajnia

do wdzierżawienia — natychmiast. Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 8, mieszkanie 6.

KINO „PALACE” - LESZNO

Wielka niespodzianka!! — Radosna nowina
UWAGA!

W piątek, dnia 12 i w sobotę, dnia 13 marca o godz. 5 popoł. dwa specjalne przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych. Na licznym żądanie Szan. Publiczności — najpiękniejsza nieśmiertelna operetka Kalmana

**„Księżniczka
Czardasza”**

W roli głównej — ulubienica świata

MARTA EGGERTH

Nie znajdzie się chyba w Lesznie nikt, kto nie zechciał za parę groszy — podziwiać tego filmu nad filmy...

Cały parter 25 gr. — Cały balkon 49 gr.

Lepszy dom mieszkalny

2-piętrowy, 15 pokoi, kanalizacja, elektryczność, wartości 16,000 RM., — w Oberhausen (Niemcy) zamienię na dom tej samej wartości w Polsce. Fotografia do obejrzenia. Zgłosz. Leszno, Rynek

Komitet Budowy Kościoła

do PP. Rolników pow. leszczyńskiego

z uprzejmą zwraca się prośbą o łaskawą zwolnienie mieni przydatnych do budowy. Kamieni potrzeba kilka set wozów, więc każdy wóz jest wdzięczny przyjęty.



Dom

z zabudowaniem

z powodu wypadku śmierci tanio sprzedam — **Rostarzewo - ulica Gościeszyńska**
pow. Wolsztyn

Szan. Klienteli donoszę uprzejmie, że z dniem

Warsztat Obuwniczy

z ulicy Komeńskiego 34

na Rynek 10 (w podwórzu

dawniej Stefaniak. Prosząc o łaskawe poparcie, z poważaniem
Czesław Jasny

Zawiadamiam, że na ogólne życzenie W. Szan. Publiczności, po długich i usilnych staraniach udało nam się pozyskać na powtórkę największy i najpiękniejszy film świata, którego premiera odbędzie się dnia 10 marca br.

„Sen Nocy Letniej”

Według nieśm. utw. SZEKSPIRA, z nieśm. muzyką MANDELSONA, reż. Maxa Reinhardta. Spieszymy więc was, podziwiać jeszcze raz ten niezapomniany film — bajkę.